

Sygn. akt VIII C 568/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 1 października 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 września 2020 r. w Ł.

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powoda S. W. na rzecz pozwanego (...) S.A. w S. kwotę 4.200 zł (cztery tysiące dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nie obciąża powoda kosztami sądowymi poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII C 568/18

UZASADNIENIE

W dniu 19 marca 2018 roku powód S. W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w S. powództwo o zapłatę kwoty 18.084,68 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 listopada 2017 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w dniu 30 sierpnia 2017 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do powoda samochód marki J. o nr rej. (...). Sprawca kolizji był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany na podstawie wykonanej kalkulacji ustalił wartość szkody początkowo na kwotę 17.764,71 zł, a ostatecznie na kwotę 22.076,04 zł, która została wypłacona uprawnionemu. Nie zgadzając się z wysokością świadczenia powód zlecił wykonanie kosztorysu przez rzeczoznawcę, na gruncie którego szkoda została wyceniona na 39.706,72 zł. Poza uzupełniającym odszkodowaniem na dochodzone roszczenie składa się koszt sporządzenia oceny technicznej – 400 zł.

(pozew k. 4-5v.)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego. W uzasadnieniu pozwany zakwestionował żądanie powoda co do wysokości, wskazując, iż przyznane świadczenie pozwala na przywrócenie pojazdu powoda do stanu sprzed zdarzenia. Wyjaśnił przy tym, że przeprowadzone oględziny samochodu wykazały, że posiadał on szereg uszkodzeń niezwiązanych z przedmiotowym zdarzeniem, a także, iż przeszedł w przeszłości naprawę blacharsko-lakierniczą. Dodał, że z uwagi na wiek pojazdu w naprawie winny znaleźć zastosowanie części jakości Q i P.

(odpowiedź na pozew k. 40-45)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie, pełnomocnik powoda wypowiedział się ponadto w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii wskazując, iż zmiana kwalifikacji szkody z częściowej na całkowitą dokonana dopiero na etapie postępowania sądowego nie powinna rodzić negatywnych skutków po stronie powoda.

(pismo procesowe k. 60-62v., k. 96-97v., k. 123-123v., protokół rozprawy k. 131-132, k. 140-140v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 sierpnia 2017 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do S. W. samochód marki J. (...) o nr rej. (...).

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...).

(z akt szkody: protokół szkody w pojeździe; okoliczności bezsporne)

S. W. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. W jego toku pozwany ustalił, że doszło do powstania szkody częściowej, której wartość ustalił na kwotę 17.764,71 zł. Decyzją z dnia 26 września 2017 roku pozwany poinformował powoda o przyznaniu świadczenia w w/w kwocie.

Nie zgadzając się ze stanowiskiem ubezpieczyciela powód zwrócił się o wydanie ekspertyzy do niezależnego rzeczoznawcy. W jej treści wartość szkody została oznaczona na kwotę 39.760,72 zł. Z tytułu prywatnej ekspertyzy poszkodowany poniósł wydatek w wysokości 400 zł. Następnie powód wywiódł odwołanie od decyzji pozwanego żądając dopłaty odszkodowania. W piśmie z dnia 9 listopada 2017 roku pozwany poinformował poszkodowanego, iż w wyniku ponownej analizy zgromadzonej dokumentacji szkodowej przyznał dodatkowe świadczenie w kwocie 4.311,33 zł.

(ocena techniczna wraz z kosztorysem k. 10-20, faktura k. 21, decyzja k. 22, kalkulacja naprawy k. 23v.-26, pismo z dnia 9.11.2017 k. 27-27v.; z akt szkody: kalkulacja naprawy; okoliczności bezsporne)

S. W. po zdarzeniu naprawił uszkodzony pojazd za kwotę otrzymaną od ubezpieczyciela. Z uwagi na kwotę odszkodowania naprawa nie została przeprowadzona przy użyciu części oryginalnych.

(dowód z przesłuchania powoda 00:02:01-00:07:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 17 września 2020 roku)

Wartość samochodu marki J. (...) o nr rej. (...) sprzed szkody wynosi 34.200 zł brutto. Koszt naprawy przedmiotowego pojazdu przy zastosowaniu średniej stawki za rbg (110 zł netto) wynosi 37.890,95 zł brutto, co czyni naprawę ekonomicznie nieuzasadnioną i kwalifikuje szkodę, jako całkowitą. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 13.200 zł brutto, zaś wartość szkody 20.900 zł brutto.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 73-79, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 110-112)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowił także dowód z przesłuchania powoda. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego G. P.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. W pisemnej opinii uzupełniającej biegły odniósł się do zarzutów strony powodowej wyjaśniając, że przebieg przedmiotowego pojazdu nie został udokumentowany, dlatego przyjęto przebieg na poziomie 203950 km, że każde zarysowanie i ubytki na feldze na jej obrzeżu wedle zaleceń producenta kwalifikują ten element do wymiany oraz że korekta

ujemna za pojazd dostosowany do ruchu lewostronnego jest automatycznie narzucana przez program E.. Ponadto biegły przyznał, że na gruncie opinii niezasadnie pominął wyposażenie samochodu w postaci czujników parkowania i tapicerki skórzanej, dodając, że pozostałe wyposażenie zgłoszone przez powoda nie zostało udokumentowane. Po wydaniu opinii uzupełniającej, nie była ona kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.).

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynika. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 30 sierpnia 2017 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki J. (...). Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Na etapie przedsądowym strony były ponadto zgodne co do tego, iż w pojeździe doszło do szkody częściowej.

Odnosząc się do roszczenia powoda przypomnienia wymaga, że odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.). Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecnictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Reguła ta ma jednak wyjątki. Do ich grona zalicza się przede wszystkim sytuacja, w której remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty. N. trudności lub kosztów powinna być oceniana w odniesieniu do konkretnego przypadku, z uwzględnieniem interesów ekonomicznych obu stron. Od strony praktyczno - metodologicznej zakwalifikowanie szkody jako całkowitej rodzi ściśle określone konsekwencje, albowiem należne w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowanie ustalane jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu). Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypominał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. Dlatego też w orzecnictwie za utrwalony należy uznać pogląd, iż jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku (por. m.in. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1971 roku, II CR 475/70, OSP 1971/12/231; wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15; wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2019 roku, II CSK 100/18, LEX; wyrok SA w Krakowie z dnia 30 kwietnia 2013 roku, I Aca 306/13, LEX). Sąd Rejonowy w pełni podziela ten pogląd przyjmując, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, przewyższający jego wartość sprzed wypadku, uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, a w konsekwencji celowym i uzasadnionym jest odstąpienie od przywrócenia stanu poprzedniego. Z taką właśnie sytuacją mamy niewątpliwie do czynienia w przedmiotowej sprawie. Jak wynika z niekwestionowanej opinii biegłego, wartość samochodu marki J. przed szkodą wynosiła 34.200 zł i jest niższa od kwoty niezbędnej do naprawy pojazdu wynoszącej 37.890,95 zł. Jednocześnie biegły ustalił wartość szkody liczonej metodą szkody całkowitej na kwotę 20.900 zł, zaś wartość pozostałości na kwotę 13.200 zł. W konsekwencji naprawę samochodu powoda należy uznać za ekonomicznie nieopłacalną, skoro jej koszt przewyższa o blisko 10% wartość tego samochodu na datę zdarzenia drogowego. Bez znaczenia w ocenie Sądu jest przy tym okoliczność, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego odmiennie zakwalifikował szkodę, zwłaszcza, jeśli uwzględni się fakt, iż w tożsamy sposób postąpił powód. Oczywiście rację ma powód twierdząc, że pozwany jest profesjonalistą, rzecz jednak w tym, że sam powód dla wyceny szkody skorzystał z podmiotu profesjonalnego, wywodząc zresztą w replice na odpowiedź na pozew, iż to właśnie przedłożona przez niego opinia ma bezstronny i obiektywny charakter. Uwzględniając wypłacone przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie, to jest łącznie 22.076,04 zł, szkoda powoda została już poprzez tę wypłatę naprawiona, albowiem suma odszkodowania przewyższa wartość szkody liczoną metodą szkody całkowitej – 20.900 zł. Z powyższych przyczyn żądanie dopłaty odszkodowania Sąd uznał za bezzasadne.

W tożsamy sposób Sąd ocenił żądanie zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy. Przede wszystkim powód nie wykazał bowiem, aby wydatek ten był konieczny i obiektywnie uzasadniony. Co więcej, w kontekście uznania szkody za całkowitą, sama wycena nie przyczyniła się do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, wobec czego była ona w sumie nieprzydatna.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.

Strona pozwana wygrała proces w całości w konsekwencji uznać należy, że pozwanemu należy się od powoda zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości.

Na koszty procesu poniesione przez pozwanego złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 600 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w stosunku do powoda Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.